

# Dziecko darem



## CELE

Po zajęciach uczeń:

- szanuje osobę ludzką od poczęcia,
- wie, że poczęcie to początek życia człowieka,
- zna rozwój człowieka od poczęcia do narodzin,
- poznaje znaczenie rozwoju człowieka w okresie prenatalnym,
- uświadamia sobie wartość ludzkiego życia.



## FORMY I METODY

praca w grupach, pogadanka, słoneczny wykres



## ŚRODKI DYDAKTYCZNE

- karta pracy z pytaniami dotyczącymi rozwoju dziecka w okresie prenatalnym (załącznik 1) – ksero dla 5 grup,
- fragmenty tekstu E. Sujak z rozdz. „Mieć dziecko” (załącznik 2),
- schemat „dziecko dawcą” (załącznik 3),
- flamastry, arkusz papieru ze schematem „słońce”,
- foliogram lub plansza z wypowiedzią Jana Pawła II (załącznik 4),
- ulotki, broszurki, materiały o rozwoju dziecka w okresie prenatalnym (patrz strona [www.life.net.pl](http://www.life.net.pl)).

**CZAS: 45 min.**

## LITERATURA

Elżbieta Sujak, *Życie jako zadanie*, PAX, Warszawa 1978

## PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Wstęp, podanie tematu zajęć 🕒 (2 min.)
2. Praca w grupach 🕒 (15 min.)
  - a) Nauczyciel dzieli uczniów na grupy 4-5 osobowe i rozdaje materiały: ulotki, broszurki, albumy przedstawiające rozwój dziecka w okresie prenatalnym.
  - b) Uczniowie opierając się na materiałach i posiadanej wiedzy wypełniają kartę pracy (załącznik 1) udzielając odpowiedzi na postawione pytania.
  - c) Porównanie i sprawdzenie odpowiedzi na forum klasy.
3. Pogadanka. Dziecko: biorcą czy dawcą? (załącznik 2) 🕒 (15 min.)  
 Nauczyciel przedstawia problem: Dziecko biorcą czy dawcą? i zadaje pytania:
  - *Jakie ograniczenia przynosi ze sobą dziecko dla małżonków?*
  - *Czego dziecko potrzebuje?*
  - *Kiedy dziecko swoim przyjściem na świat budzi lęk?*
  - *Postawa człowieka dojrzałego i niedojrzałego wobec możliwości prokreacji. Dokonajcie próby charakterystyki.*
  - *Dlaczego niektórych ludzi cechuje opór przed dojrzewaniem?*
  - *Hasło „dziecko” bardziej kojarzy się z biorcą czy dawcą?*🕒 (15 min.)

## 4. Tworzymy „słońce” – Co nam daje dziecko?

- Nauczyciel wywiesza arkusz papieru z narysowanym słońcem.
- Uczniowie odpowiadając na pytanie nauczyciela: Co może dać rodzicom dziecko? – podchodzą do planszy i piszą na „promieniach” sformułowane w sposób lapidarny odpowiedzi (np. jak w załączniku 3).
- Umieszczenie planszy ze „słońcem” na klasowej gazecie.

🕒 (10 min.)

## 5. Zakończenie

Nauczyciel odczytuje słowa Jana Pawła II (załącznik 4) z foliogramu lub z przygotowanej planszy i ewentualnie krótko komentuje.

🕒 (3 min.)

## Załącznik 4 – Jan Paweł II o dziecku

Dziecko obdarowuje sobą  
całą rodzinę.

Jest darem dla rodzeństwa  
i dla rodziców.

Dar życia staje się  
równocześnie darem  
dla samych dawców.



## Załącznik 1

KARTA PRACY	
Pytania	Odpowiedzi
Kiedy zaczyna bić serce dziecka?	
Kiedy rozwijające się dziecko w pełni przypomina człowieka?	
Kiedy dziecko zaczyna się poruszać i czy od początku matka odczuwa te ruchy?	
Dlaczego i kiedy dziecko zaczyna ćwiczyć oddech ssania?	
Kiedy kończy się budowa wszystkich organów i najbardziej intensywny rozwój dziecka?	
Elektroencefalograf rejestruje aktywność fal mózgowych, w jakim momencie zaczyna je rejestrować u nienarodzonego dziecka?	
Jaki rodzaj muzyki najbardziej lubi dziecko rozwijające się w łonie matki?	
W jaki sposób dokonuje się wymiana pożywienia między organizmem matki i dziecka?	
W jaki sposób otoczenie powinno traktować kobiety w ciąży?	
Na jakim etapie rozwoju dziecko jest zdolne do życia poza łonem matki?	
Co najbardziej jest potrzebne małemu dziecku, aby czuło się kochane?	
W jaki sposób mama powinna „zajmować się” rozwijającym się w niej dzieckiem?	
W jaki sposób ojciec może „zajmować się” dzieckiem w okresie prenatalnym?	
Jakie sytuacje mogą wywołać niepokój u dziecka?	

## Załącznik 2 – Dziecko dawcą (materiał dla nauczyciela)

Reakcja uczuciowa na hasło „dziecko” zależy jednak przede wszystkim (...) od sytuacji wewnętrznej człowieka, od jego stosunku uczuciowego do własnego losu, do własnych zadań życiowych, do swego powołania. A zwłaszcza zależy od stopnia dojrzałości, od zdolności twórczych człowieka, od tego, jak dojrzała jest miłość, którą żyje w małżeństwie.

Reakcje człowieka współczesnego wyzwajające się w jego uczuciowości w obliczu przyjścia na świat (albo możliwości przyjścia) dziecka zdają się grawitować między dwoma biegunami. Jednym z nich jest często poczucie zagrożenia, które budzi hasło „dziecko”. Nazwałabym ten biegun postawy emocjonalnej właśnie biegunem zagrożenia. Oto kończy się życie osobiste, oto narasta fala ograniczeń nie tylko tych, które niesie kobiecie okres ciąży, porodu i niemowlęstwa dziecka, ale na długo ograniczenie swobody w dysponowaniu czasem, w korzystaniu z rozrywek – często się mówi: z życia kulturalnego – ograniczenie swobody poruszania się w świecie. To hasło przynosi poczucie zagrożenia również w sensie ograniczeń materialnych; choćby przestrzeni mieszkalnej, zasobów pieniężnych, konieczności dzielenia się z dzieckiem wszystkim, co się uważa za swoje. Niektórzy sugerują nawet, że oto koniec radości życia i koniec młodości.

Drugi biegun proponuję nazwać biegunem poświęcenia. Tutaj hasło „dziecko” wyzwala poczucie ogromnej odpowiedzialności. Oto pojawia się ciężkie i odpowiedzialne zadanie życiowe. Przychodzi na świat człowiek, któremu trzeba będzie ciągle dawać, udzielać, dla którego trzeba będzie poświęcać się, któremu trzeba będzie służyć. Trzeba dla niego przekreślić siebie i swoje aspiracje życiowe, społeczne, naukowe, trzeba może nawet przekreślić własny rozwój i awans społeczny, przynajmniej na parę lat. Oto los człowieka zależy od moich poświęceń wyrzeczeń.

Dziecko nie może być tylko biorcą. Świadomość, że jest tylko biorcą, i to traktowanym często jak natręt, odpycha człowieka, również dziecko. Wdzięczność, miłość czujemy częściej do ludzi, którym dajemy, aniżeli do tych, którzy nas tylko stale obdarzają, nie kryjąc, ile ich to kosztuje. Im silniejszy akcent na poświęcenie, tym łatwiej dziecko z domu odchodzi i łatwiej i szybciej o domu zapomina. Trzyma dziecko przy domu świadomość, że jest w tym domu uczestnikiem, który daje, który wnosi, a nie tylko człowiekiem tolerowanym czy uciążliwym. W domu, w którym jest dosyć ludzi, w którym z każdą sprawą jest do kogo się zwrócić, dziecko w pełni rozwija się i obdarza – samo staje się dla innych szansą rozwoju.

Jednocześnie, jak każda szansa, jak każdy kryzys, jest sprawdzianem postaw – tu trzeba bardzo dużej pracy nad sobą, jeżeli dziecko ma być tylko przyjęte, żeby ono tego nigdy nie odczuło, żeby mogło się poczuć dawcą, bo tylko wtedy będzie szczęśliwe i tylko wtedy rzeczywiście przyniesie rodzicom to, co jest jego zadaniem: rozwój, radość i spełnienie nadziei.

## Załącznik 3 – przykładowe hasła do SŁONECZKA

- Dziecko przynosi swoją potrzebę kontaktu, uczymy się otwierania na ludzi
- Dziecko daje szansę twórczości, dorośli współtworzą nowego człowieka – i to jaki on będzie w dużej mierze zależy od rodziców.
- Dziecko szansą rozwoju dla rodziców, bo uczy bezinteresownej miłości; dawania bez rozliczeń.
- Mobilizuje dorosłych, by kontrolowali swoje zachowania – w myśl zasady, że „słowa uczą, ale przykłady pociągają”.
- Uczy odpowiedzialności za drugą osobę.
- Wyzwala nowe uczucia: radości wynikającej z jego „postępów” (rozwoju).
- Swoim zaistnieniem i przyjściem na świat przynosi kobiecie całą gamę przeżyć.
- Ubogaca także mężczyznę, który staje się ojcem.